

Sygn. akt **XXVIII C 3661/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: sędzia Iwona Lizakowska-Bytof

Protokolant: protokolant sądowy Patrycja Smolińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko **(...) Bank (...) AG w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że zawarta pomiędzy J. M. a (...) S.A. Oddział w Polsce (obecnie (...) Bank (...) AG w W.) umowa nr (...) o kredyt hipoteczny z dnia 13 sierpnia 2008 roku, jest nieważna;
2. zasądza od (...) Bank (...) AG w W. na rzecz J. M. kwotę 217.636,98 (dwieście siedemnaście tysięcy sześćset trzydzieści sześć 98/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
4. zasądza od (...) Bank (...) AG w W. na rzecz J. M. kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Iwona Lizakowska-Bytof

**Sygn. akt XXVIII C 3661/21**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 19 sierpnia 2021 roku**

Powód J. M. w pozwie wniesionym 23 października 2020 roku (data nadania przesyłki poleconej) wniósł o:

**I ustalenie, że** Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzona w dniu 13 sierpnia 2008 r., a zawarta w dniu 18 sierpnia 2008 r. przez powoda z pozwanym jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 217.636,98 PLN jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 11 września 2020 r., wartością przedmiotu sporu dla roszczenia o ustalenie jest kwota 24.415,68 PLN, a łączna wartość przedmiotu sporu dla roszczenia określonego w tym punkcie to 242.052,66 PLN;

**II ewentualnie,** na wypadek nieuznania żądania opisanego w p. I, o ustalenie, że poniższe zapisy Umowy oraz Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) są bezskuteczne wobec powoda:

a. § 2 ust. 1 in fine Umowy: "Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF.";

b. § 7 ust. 4 Regulaminu: "W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11." (łącznie Klauzula indeksacyjna 1);

c. § 9 ust. 2 Regulaminu: "W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;

2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu." (Klauzula indeksacyjna 2);

d. § 13 ust. 7 Regulaminu: "W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji." (Klauzula indeksacyjna 3);

e. § 21 ust. 3 Regulaminu: „W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank dokonuje zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w Banku." (Klauzula indeksacyjna 4);

oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 70.307,63 PLN wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów Umowy oraz Regulaminu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 11 września 2020 r., wartością przedmiotu sporu dla roszczenia o ustalenie jest kwota 11.090,64 PLN, a łączna wartość przedmiotu sporu dla roszczenia określonego w tym punkcie to 81.398,27 PLN;

**III zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów postępowania**, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 34,00 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty na zasadzie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że zawarł z (...) S.A. Oddział w Polsce (poprzednikiem prawnym pozwanego) w dniu 18 sierpnia 2008 r. Umowę o kredyt hipoteczny nr (...).

Przedmiotem Umowy było udzielenie kredytu na kwotę 302.700,00 PLN (§ 2 ust. 1 Umowy). Celem kredytu było uzyskanie środków na budowę domu systemem gospodarczym (§ 2 ust. 2 Umowy).

W dniu 29 sierpnia 2008 r. pozwany wypłacił powodowi pierwszą transzę kredytu w wysokości 126.000,00 PLN. Kwotę tę następnie pozwany przeliczył według wyznaczonego przez siebie w tym dniu kursu kupna CHF (1,9904 PLN/CHF) na równowartość 63.303,86 CHF. Zgodnie z Umową, wysokość (niewymagalnego) zadłużenia powoda w tym dniu należało zaś obliczyć zgodnie z wyznaczonym przez pozwanego kursem sprzedaży CHF (2,1042 PLN/CHF), a więc w tymże dniu powód był winny pozwanemu kwotę 133.203,98 PLN, to jest o 7.203,98 PLN więcej niż kwota wypłaconej transzy kredytu. Analogiczny mechanizm przeliczeniowy pozwany zastosował przy wypłacie kolejnych trzech transz kredytu.

Od dnia zawarcia Umowy do dnia 29 czerwca 2020 r. powód zapłacił pozwanemu tytułem spłaty rat kredytu kwotę 217.636,98 PLN.

**Kredytobiorca (powód) nigdy nie otrzymał z tytułu zawartej umowy żadnej wypłaty we frankach szwajcarskich.**

**Powód zarzucił, że** w trakcie procesu zawierania Umowy pozwany zapewniał powoda, że oferta kredytu powiązanego z kursem CHF jest dla powoda najkorzystniejsza, oraz że nie wiąże się z większym ryzykiem, z uwagi na fakt, że frank szwajcarski jest walutą stabilną i bezpieczną.

Powód nie został jednak w sposób pełny poinformowany o wszystkich konsekwencjach, jakie mogą mieć miejsce w przyszłości po zawarciu tego rodzaju umowy kredytowej. W szczególności powód nie został w sposób rzetelny poinformowany o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o ryzykach wynikających z tego produktu finansowego.

Powodowi nie przedstawiono wykresów historycznych kursu CHF, które pokazywałyby, że w rzeczywistości kurs tej waluty nie jest stabilny, lecz w krótkich okresach czasu podlega dużym wahaniom, a w dłuższym okresie konsekwentnie umacnia się względem innych walut, w tym PLN. Nie przedstawiono także symulacji porównawczej, pokazującej kształtowanie się wysokości salda zadłużenia w przypadku odpowiednio kredytu w PLN oraz CHF w sytuacji znaczącej zmiany kursu, co przedstawiałoby skalę ryzyka związaną z kredytem indeksowanym.

Dodatkowo powód wskazał, że w trakcie całego procesu zawierania umowy nie został poinformowany o tym, w jaki sposób pozwany wyznacza kursy walut stosowane do ustalania wysokości zobowiązania powoda oraz jakie są zasady stosowania tzw. spreadu. Pozwany nie proponował też wypłaty, ani spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji.

Co więcej, powód nie miał możliwości negocjacji zapisów umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu to parametry finansowe kredytu. Konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, a kredytobiorca mógł go albo zaakceptować, albo nie dostałby kredytu.

**Ponadto strona powodowa wskazała, że** Umowa i Regulamin zawierają postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu, które należy uznać za nieważne, ewentualnie bezskuteczne wobec powoda.

(pozew k. 3-219v)

**W odpowiedzi na pozew strona pozwana** wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu.

Ponadto pozwany wskazał, iż powód zawierając umowę, miał możliwość negocjowania warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść. Powód został poinformowany przez bank o ryzyku wahań wysokości kursów walut. Podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej.

(odpowiedź na pozew k. 238-383)

W piśmie procesowym z dnia 29 kwietnia 2021 roku powód podtrzymał w całości swoje dotychczasowe stanowisko i zaprzeczył niekorzystnym dla powoda twierdzeniom pozwanego zawartym w odpowiedzi na pozew.

(pismo procesowe k. 390-470v)

Na rozprawie w dniu 06 sierpnia 2021 roku strony podtrzymały swoje stanowiska.

(protokół rozprawy k. 486-488)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód zawarł z (...) S.A. Oddział w Polsce (poprzednikiem prawnym pozwanego) w dniu 18 sierpnia 2008 r. Umowę o kredyt hipoteczny nr (...).

Przedmiotem Umowy było udzielenie kredytu na kwotę 302.700,00 PLN (§ 2 ust. 1 Umowy). Celem kredytu było uzyskanie środków na budowę domu systemem gospodarczym (§ 2 ust. 2 Umowy).

W dniu 29 sierpnia 2008 r. pozwany wypłacił powodowi pierwszą transzę kredytu w wysokości 126.000,00 PLN. Kwotę tę następnie pozwany przeliczył według wyznaczonego przez siebie w tym dniu kursu kupna CHF (1,9904 PLN/CHF) na równowartość 63.303,86 CHF. Zgodnie z Umową, wysokość (niewymagalnego) zadłużenia powoda w tym dniu należało zaś obliczyć zgodnie z wyznaczonym przez pozwanego kursem sprzedaży CHF (2,1042 PLN/CHF], a więc w tymże dniu powód był winny pozwanemu kwotę 133.203,98 PLN, to jest o 7.203,98 PLN więcej niż kwota wypłaconej transzy kredytu. Analogiczny mechanizm przeliczeniowy pozwany zastosował przy wypłacie kolejnych trzech transz kredytu.

Od dnia zawarcia Umowy do dnia 29 czerwca 2020 r. powód zapłacił pozwanemu tytułem spłaty rat kredytu kwotę 217.636,98 PLN.

Kredytobiorca (powód) nigdy nie otrzymał z tytułu zawartej umowy żadnej wypłaty we frankach szwajcarskich.

(Dowód: Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzona w dniu 13 sierpnia 2008 r., a zawarta w dniu 18 sierpnia 2008 r., k. 73- 87, Zaświadczenie z dnia 06 lipca 2020 r., k. 194-202)

Umowa i Regulamin zawierają postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu:

a. § 2 ust. 1 in fine Umowy: "Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF.";

b. § 7 ust. 4 Regulaminu: "W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11." (łącznie Klauzula indeksacyjna 1);

c. § 9 ust. 2 Regulaminu: "W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;

2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu." (Klauzula indeksacyjna 2);

d. § 13 ust. 7 Regulaminu: "W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji." (Klauzula indeksacyjna 3);

e. § 21 ust. 3 Regulaminu: „W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank dokonuje zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w Banku." (Klauzula indeksacyjna 4);

(Dowód: Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzona w dniu 13 sierpnia 2008 r., a zawarta w dniu 18 sierpnia 2008 r., Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), k. 73-87)

W trakcie procesu zawierania Umowy pozwany zapewniał powoda, że oferta kredytu powiązanego z kursem CHF jest dla powoda najkorzystniejsza, oraz że nie wiąże się z większym ryzykiem, z uwagi na fakt, że frank szwajcarski jest walutą stabilną i bezpieczną.

Powód nie został jednak w sposób pełny poinformowany o wszystkich konsekwencjach, jakie mogą mieć miejsce w przyszłości po zawarciu tego rodzaju umowy kredytowej. W szczególności powód nie został w sposób rzetelny poinformowany o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o ryzykach wynikających z tego produktu finansowego.

Powodowi nie przedstawiono wykresów historycznych kursu CHF, które pokazywałyby, że w rzeczywistości kurs tej waluty nie jest stabilny, lecz w krótkich okresach czasu podlega dużym wahaniom, a w dłuższym okresie konsekwentnie umacnia się względem innych walut, w tym PLN. Nie przedstawiono także symulacji porównawczej, pokazującej kształtowanie się wysokości salda zadłużenia w przypadku odpowiednio kredytu w PLN oraz CHF w sytuacji znaczącej zmiany kursu, co przedstawiałoby skalę ryzyka związaną z kredytem indeksowanym.

Dodatkowo powód wskazał, że w trakcie całego procesu zawierania umowy nie został poinformowany o tym, w jaki sposób pozwany wyznacza kursy walut stosowane do ustalania wysokości zobowiązania powoda oraz jakie są zasady stosowania tzw. spreadu. Pozwany nie proponował też wypłaty, ani spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji.

Co więcej, powód nie miał możliwości negocjacji zapisów umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu to parametry finansowe kredytu. Konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, a kredytobiorca mógł go albo zaakceptować, albo nie dostałby kredytu.

Kwestionowane postanowienia umowy kredytowej nie zostały indywidualnie uzgodnione. Dodatkowo powodowi nie wyjaśniono mechanizmu indeksacji oraz nie poinformowano rzetelnie o ryzyku walutowym.

(Dowód: przesłuchanie powoda, k. 486v-487v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów w postaci dokumentów i zeznań powoda. Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować wiarygodność zeznań powoda, w którym to zeznania powoda korespondują z materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone do akt sprawy przez strony dokumenty. Pisemne analizy ekonomiczne i raporty, rekomendacje, opinie prawne, wycinki prasowe, czy orzeczenia sądów, stanowiły one tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa. Innymi słowy, dokumenty te odnosiły się wyłącznie do sfery ocen, a nie do sfery faktów, przez co nie mogły być dowodami w przedmiotowym procesie. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu, a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie. Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu finansów rachunkowości i bankowości ponieważ dowód w kontekście rozstrzygnięcia sprawy nie miała znaczenia w formie wnioskowanej przez pozwanego. Tak samo zostały potraktowane wnioski powoda w kontekście tego, że zostało uwzględnione roszczenie główne a nie ewentualne.

Pominięty został również dowód z zeznania świadka A. S. wnioskowany przez pozwanego bank. Ogólne kwestie, jakie miały zostać wykazane tymi zeznaniami, niezwiązane z faktem zawarcia przedmiotem sporu umowy, takie jak zasady finansowania przez bank udzielania kredytów oraz sposób wykonywania umowy (wysokość kursów) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, której istotą jest ustalenie, czy kwestionowana w niniejszym procesie umowa zawierała postanowienia niedozwolone.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo główne o ustalenie nieważności umowy kredytu zasługiwało na uwzględnienie. W związku z tym, że żądanie główne zostało uwzględnione w całości Sąd nie rozstrzygał o żądaniu ewentualnym.

Należy zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327 (1) § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

**Sąd uznał, że umowa kredytu, która została zawarta jest nieważna z powodu sprzeczności jej treści z art. 353<sup>1</sup> k.c. Nadto stanowisko powoda okazało się uzasadnione w najważniejszej części wskazującej na nieważność umowy ze względu na abuzywność klauzul walutowych. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność umowy kredytu hipotecznego.**

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Jak z tego wynika, kwota i waluta kredytu, są jednymi z essentialia negotii umowy kredytu i muszą być w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości określone przez strony umowy.

Należy więc sprecyzować, że na podstawie art. 69 prawa bankowego, w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, powinna określać umowa kredytu. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu. W związku z tym rozwiązaniem banki mogą konkurować pomiędzy sobą wysokością tzw. spreadu.

Kredytobiorca może przy tym spłacać raty kapitałowo-odsetkowe albo w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany albo w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. Powodowie początkowo spłacali raty kredytu w złotych polskich, następnie – po podpisaniu aneksu do umowy – zaczęli spłacać raty bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Powodowi kredyt na podstawie spornej umowy został wypłacony w walucie polskiej i w takiej też walucie powód spłacał raty kapitałowo-odsetkowe.

Powód w niniejszym postępowaniu wnosił w pierwszej kolejności o stwierdzenie nieważności umowy. Z uwagi na to, iż powód kwestionował zgodność powyższej umowy z naturą i istotą stosunku zobowiązaniowego, powołać trzeba w tym miejscu odpowiednie regulacje prawne. Zgodnie bowiem z art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Sąd, dokonując oceny postanowień spornej umowy doszedł do wniosku, iż zabrakło w umowie precyzyjnego wskazania sposobów przeliczenia waluty zobowiązania (z PLN na CHF), czy wysokości rat kapitałowo-odsetkowych do uiszczania których zobowiązany został powód.

Podkreślić w tym miejscu należy brzmienie § 2 ust. 1 in fine Umowy: "Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF." w związku z § 7 ust. 4 Regulaminu: "W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11." (łącznie Klauzula indeksacyjna 1) oraz § 9 ust. 2 Regulaminu: "W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

- 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;
- 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu." (Klauzula indeksacyjna 2);

Z postanowień wskazanych wyżej nie wynikało, po jakim kursie bank będzie przeliczał wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

W konsekwencji, tak ukształtowane postanowienia umowne, dawały pozwanemu bankowi, a więc stronie mającej ekonomiczną przewagę, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków kredytobiorcy. Tabela kursów banku mogła bowiem być zmieniana wedle uznania pozwanego nawet kilka razy w ciągu dnia. Pozwany mógł także w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niej najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta (kurs mógł zostać ustalony w sposób odmienny od średniego kursu ustalanego przez NBP). Postanowienia umowne o takiej treści, zawarte w umowie kredytu, niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Pozwany bank w ten sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych. Klauzula skonstruowana w taki sposób przyznawała bankowi tzw. subiektywną możliwość określenia wysokości świadczenia. Taka subiektywna możliwość określenia wysokości świadczenia stanowi typowy przykład naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. Nie zmieniłaby tego faktu nawet okoliczność, gdyby w konkretnym przypadku bank kształtował tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP (a więc w sposób obiektywny).

Za trafne w konsekwencji należy również uznać stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego (sygn. akt I CSK 1049/14), w którym Sąd wskazał – odwołując się do klauzuli odnoszącej się do spreadu – że bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę. Również w niniejszej sprawie pozwany bank dysponował wiedzą dotyczącą średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy – powodem. Powodowało to w konsekwencji nierównowagę informacyjną pomiędzy stronami spornej umowy kredytu. Nie mając takiej wiedzy jak pozwany, powód mógł jedynie w przybliżeniu oszacować wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, które będzie musiał zapłacić. Postanowienia umowne były więc w konsekwencji nieoczywiste z punktu widzenia kredytobiorcy. Powód na żadnym etapie zawierania umowy nie został również poinformowany o sposobie tworzenia Tabel przez pozwany bank.

W ocenie Sądu zastosowana w spornej umowie konstrukcja indeksacji obciążona była wadą, która zdaniem Sądu ostatecznie dyskwalifikowała umowę i doprowadziła do jej nieważności. Przyczyną wadliwości umowy był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w Tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Kwota więc podlegająca zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zawarta więc w umowie regulacja dotycząca zasad ustalania kursów stwarza jedynie pozór jej ustalenia. Bank może zatem w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.).

Należało zatem uznać, że umowa zawarta przez powoda z pozwanym, była nieważna z uwagi choćby na te dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, to jest nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach tej sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Z uwagi na powyższe, wobec braku określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy (a więc wobec nie zawarcia w umowie essentialia negotii zobowiązania), należało uznać, iż umowa jest sprzeczna z przepisami art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. Jak wskazuje bowiem art. 58 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§ 3). Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż bez postanowień umownych umożliwiających bankowi kształtowanie wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli waloryzacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta, w konsekwencji należało więc uznać, iż była ona nieważna. Należy przy tym podkreślić, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują ex lege, to faktycznie nie wywołują skutku prawnego, dopóty dopóki jedna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W rezultacie, jeżeli dany



kontrakt jest sprzeczny z ustawą, może on być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 3531). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy kredytu, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Niezależnie od stwierdzenia przez Sąd, że zawarta umowa była nieważna, Sąd uznał również, iż u umowie tej znalazły się także postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż powód działał jako konsument. Również w toku postępowania zostało wykazane, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda.

W dalszej kolejności, ocenie podlegało to, czy postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współzycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest w konsekwencji dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stwierdził, iż postanowienia, w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie kwoty kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów ustalonych w Tabeli sporządzanej przez bank, kształtują prawa i obowiązki powoda, a więc konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Jak już zostało to wcześniej uwypuklone, bank – umieszczając w umowie klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego Tabelach – przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Nie miało znaczenia to, że pozwany nie sporządzał tych Tabel na potrzeby tej konkretnej umowy, ale w zamiarze ich abstrakcyjnego i generalnego stosowania. Znaczenie miała okoliczność, że waloryzacja rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez udziału drugiej strony umowy (a nawet – jak w niniejszych przypadkach – bez wiedzy drugiej strony, w jaki sposób waloryzacja ta wygląda).

Podkreślić także należy, że w sytuacji określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Jak już zostało to uprzednio podkreślone, pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. Mając na względzie powyższe uwagi, stwierdzić należy, iż umowa zawarta między stronami nie spełniała tego wymogu. Pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego i w konsekwencji arbitralnego, bez udziału drugiej strony czynności prawnej, modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Powodowi zaś nie udzielono nawet wyjaśnień, w jaki sposób obliczenie ich zobowiązania będzie przebiegać.

Należy przy tym wskazać, że regulacje prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13). Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Są one związane wykładnią przepisów prawa unijnego dokonaną w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Zgodnie z wyjaśnieniami TSUE, następującym wyrażeniom: „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi zaś o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C 484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Wskazać także należy wyroku TSUE w sprawach: C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Ze wskazanych wyroków wynika, że w ocenie TSUE nie jest możliwe oddzielenie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Zgodnie więc z prounijną wykładnią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy stwierdzić, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, wprowadzające niczym nieograniczone ryzyko kursowe przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Klauzule waloryzacyjne stanowią przy tym *essentialia negotii* umowy kredytu indeksowanego. Z uwagi na powyższe, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób,

który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Obowiązek wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe są zobligowane do zapewnienia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. To Trybunał pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Obowiązkiem sądu krajowego jest więc ustalenie – z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy – czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi zaprezentowano wszelkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (por.: pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., B., C 348/14, EU:C:2015:447, pkt 66).

Mając na względzie powyższe uwagi, zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, sformułowania umowne – a w szczególności klauzula waloryzacyjna – nie zostały skonstruowane w sposób jasny i zrozumiały dla powoda. Pracownicy pozwanego nie poinformowali powoda o sposobie tworzenia Tabel kursów banku, nie przedstawili mu historycznych wykresów pokazujących kształtowanie się kursu franka, jak również nie wyjaśnili, iż raty kapitałowo-odsetkowe mogą w drastycznym stopniu wzrosnąć. Wręcz przeciwnie – powód był informowany o tym, iż oferta ta jest korzystna i bezpieczna, a ryzyko jedynie hipotetyczne. Takie przedstawienie produktu, w sytuacji gdy umowa w istocie nie zawierała jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, który był przekonany, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Pozwany powinien dochować należytej staranności w poinformowaniu klienta o ryzyku. W niniejszej sprawie, pozwany takiej należyłości nie dochował. W konsekwencji zaś, obciążenie powoda niczym nieograniczonym ryzykiem, bez wątplenia godziło w interesy powoda. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta. Pozwany zapewnił sobie niczym nieograniczoną dowolność przy określaniu kursu CHF na potrzeby obliczenia raty kredytu. Badając przedmiotową kwestię Sąd dostrzegł także, że jakkolwiek kursy banku kształtowały się w odniesieniu do kursów rynkowych, to jednocześnie mechanizm spreadu walutowego pozwalał bankowi na sztuczne zaniżanie kursu kupna oraz podwyższanie kursu sprzedaży we własnej Tabeli, a tym samym prowadził do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści kosztem powoda.

Na marginesie przypomnieć trzeba, że to właśnie nadużycia ze strony instytucji bankowych w postaci stosowania nadmiernie wysokiego spreadu przy ustalaniu we własnych tabel kursowych kursów wykorzystywanych do rozliczenia kredytów walutowych z konsumentami, wywołały w końcu w 2011 roku reakcję ustawodawcy w postaci uchwalenia tzw. ustawy antyspreadowej (ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw). W świetle powyższego nie powinno budzić wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna wprowadzona przez pozwanego do umów, sformułowana bez dochowania wymogu jasnego i zrozumiałego przedstawienia jej warunków,

w sposób sprzeczny z wymogami stawianym przez art. 385<sup>1</sup> k.c. i dyrektywę 93/13, naruszała dobre obyczaje oraz godziła w słuszne interesy konsumenta.

Zgodnie z poglądem przeważającym w doktrynie, niedozwolone postanowienie umowne (385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględnia z urzędu. Na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie przesądza zatem rodzaju sankcji, co ma umożliwić poszczególnym państwom członkowskim dobór sankcji uwzględniający krajowe tradycje prawne. Tylko w wyjątkowych okolicznościach dopuszczalne jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przez sąd. Jak wskazał w punkcie 3) sentencji wyroku C-260/18 (D.) Trybunał Sprawiedliwości, nie jest przy tym możliwe (zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienie w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 3531 k.c., 354 k.c. (por. pkt. 8-11 oraz pkt. 59, 60, 61, 62 wyroku). Tezy powyższego wyroku będą miały zastosowanie również w niniejszej sprawie. Wskazane orzeczenie zapadło bowiem w odniesieniu do analogicznie skonstruowanej umowy kredytu indeksowanego, zawartej w Polsce pomiędzy konsumentem a innym bankiem. TSUE negatywnie ocenił możliwość wypełnienia luk w umowie, które są wynikiem abuzywności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, na podstawie powołanych w odesłaniu prejudycjalnym przepisów prawa polskiego, w analogicznym do niniejszej sprawy stanie faktycznym i prawnym. Powyższy wyrok wykluczył możliwość interpretowania przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy (pkt 3 sentencji wyroku C-260/18). TSUE co prawda potwierdził możliwość dopuszczenia w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwości zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (pkt 59 wyroku C-260/18 i powołane tam orzecznictwo), tym niemniej wyjaśnił następnie, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym (pkt. 61 i 62).

Zgodnie z powyższymi rozważaniami, umowy kredytu, stanowiące przedmiot oceny w niniejszej sprawie, również z powodu występujących w niej klauzul niedozwolonych, należy uznać za nieważne.

Biorąc pod uwagę ustaloną przez TSUE wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13 należy wskazać, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym postanowieniem umownym, lecz stanowią element postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko zmiany kursu walut, a tym samym określają główny przedmiot umowy. Wprowadzenie ryzyka wymiany do przedmiotowych umów nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych. Pozwany bank nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentowi postanowień określających główny przedmiot umowy językiem prostym i zrozumiałym. Bank poprzestał na formalnym pouczeniu o ryzyku walutowym, nie przedstawiając żadnych informacji, które umożliwiłyby powodowi rozeznać się w tym, jak duże jest ryzyko zmiany kursu CHF na przestrzeni wieloletniego okresu związania się z bankiem umową kredytu i jak bardzo mogą wzrosnąć zobowiązania z umowy kredytu.

W konsekwencji, działanie banku zostało uznane przez Sąd za sprzeczne z dobrym obyczajami. W istocie bowiem, bank zataił przed konsumentem kluczowe informacje, które umożliwiłyby konsumentowi podjęcie świadomej i przemyślanej decyzji. Jak to zostało wskazane uprzednio, bank nie przedstawił powodowi rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Dodać należy, iż każdorazowy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych, powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając

wysokość odsetkowej części raty, a także prowadził do uiszczenia w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwyżki kursu). W konsekwencji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co podkreślają dane o wysokości spłaty dokonanej przez powoda. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sporna umowa kredytu jest nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami k.c., nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nakazuje w krajowym porządku prawnym poszukiwać skutków uznania, że klauzule określające essentialia negotii stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W ocenie Sądu podstawę prawną stanowi w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Nie zaistniały zatem ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powoda do jego spłaty na warunkach określonych w umowie. Niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, zatem ze względu na brak minimalnego konsensu umowa musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Obowiązanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych *ex tunc*.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powód w okresie dochodzonym pozwem uiszczył łącznie na rzecz pozwanego kwotę 217.636,98 PLN tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Powyższe wynika z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego. Wpłaconą przez powoda kwotę należy zakwalifikować jako świadczenie nienależne pozwanemu. W konsekwencji, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda wskazaną wyżej kwotę, albowiem wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona *per saldo* jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Sąd wskazuje przy tym, iż nie podzielił, zgłoszonego przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, który to zarzut, co należy zauważyć, nie został w jakikolwiek sposób uzasadniony przez pozwanego. Roszczenie strony powodowej nie mogło zostać uznane za przedawnione, gdyż każde miesięczne świadczenie, którego dotyczy miało swój niezależny byt prawny, przez co nie może zostać uznane za okresowe. Wszak podstawa świadczenia, zarówno co do zwrotu kapitału, jak i odsetek, była nieważna i wobec wyraźnej woli konsumenta, nie została utrzymana w mocy. Wymusza to zatem zastosowanie do kwestii przedawnienia terminu podstawowego z art. 118 k.c. (10 i 6 letniego) z tym zastrzeżeniem, że z orzecznictwa TSUE wynika, iż bieg terminu przedawnienia roszczeń konsumenta nie może rozpocząć się wcześniej, aniżeli od dnia, w którym mógł dowiedzieć się o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy 93/13. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy jest zaś nieprzedawnialne.

Sąd nie zgodził się również z zarzutem strony pozwanej o braku interesu prawnego w żądaniu przez powoda ustalenia nieważności umowy. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zawartej pomiędzy powodem, a pozwanym bankiem, działając na podstawie art. 189 k.p.c. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, który, zgodnie z jego pierwotną treścią, nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie przez Sąd dochodzonego przez powoda roszczenia o zapłatę tj. o zwrot należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, bez jednoczesnego nieustalenia nieważności umowy, nie doprowadziłoby do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądza nie tylko o (ewentualnej) możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga ono zatem w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty, a więc od dnia wyrokowania Sądu, dopiero bowiem w tej dacie pozwany powziął wiadomość o podstawach żądania powoda uznanych przez Sąd za zasadne. W konsekwencji Sąd oddalił żądanie powoda dalej idące w zakresie domagania się odsetek za opóźnienie odnoszących się do odsetek żądanych od daty wcześniejszej.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Zgodnie z powyższym przepisem, Sąd nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi całości poniesionych przez niego kosztów, albowiem powód uległ tylko co do nieznaczej części swojego żądania – Sąd w sposób odmienny ustalił datę, od której należne są odsetki.

Na koszty powoda złożyły się:

- a) 1.000,00 zł tytułem opłaty od pozwu;
- b) 10.800,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 (1) pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia pozwu;
- c) 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Biorąc te wszystkie względy pod uwagę, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Iwona Lizakowska-Bytof

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)